



The Holy See

PRZEMÓWIENIE DO UCZESTNIKÓW KONFERENCJI Z OKAZJI TRZECIEJ ROCZNICY ENCYKLIKI «LAUDATO SI'»

*Sala Clementina
Venerdì, 6 luglio 2018*

[Multimedia]

Księża Kardynałowie, Eminencjo, drodzy Bracia i Siostry, szanowni Państwo!

Witam was wszystkich, uczestników międzynarodowej konferencji, która została zorganizowana w trzecią rocznicę opublikowania encykliki Laudato si', poświęconej trosce o wspólny dom. W szczególności pragnę powitać Jego Eminencję abpa Zizioulasa, bowiem to on wraz z kard. Turksonem — obydwaj razem dokonali prezentacji tej encykliki przed trzema laty. Dziękuję wam za to, że zebraliście się, aby «*słuchać sercem*» coraz bardziej niepokojącego wołania ziemi i jej ubogich mieszkańców, w poszukiwaniu pomocy i odpowiedzialności, oraz aby zaświadczyć o bardzo pilnej potrzebie przyjęcia apelu encykliki, nawołującej do *zmiany*, do *nawrócenia ekologicznego*. Z waszej strony jest to świadectwo nieodwołalnego zobowiązania się, by konkretnie działać na rzecz ratowania Ziemi i życia na niej, wychodząc od stwierdzenia, że «*wszystko jest połączone*», będącego myślą przewodnią encykliki i podstawą ekologii integralnej.

Również w takiej perspektywie możemy odczytywać wezwanie, które Franciszek z Asyżu usłyszał od Pana w kościółku św. Damiana: «*Idź, napraw mój dom, który, jak widzisz, cały jest w ruinie*». Dzisiaj także «wspólny dom», którym jest nasza planeta, wymaga pilnej naprawy i zabezpieczenia mu zrównoważonej przyszłości.

W ostatnich dziesięcioleciach wspólnota naukowa wypracowywała odnośnie do tego coraz dokładniejsze prognozy. «Tempo konsumpcji, marnotrawstwa i niszczenia środowiska przekroczyło możliwości planety do tego stopnia, że obecny styl życia, niemożliwy do utrzymania, może prowadzić jedynie do katastrof, jak to już rzeczywiście następuje okresowo w różnych regionach» (por. enc. Laudato si', 161). Istnieje realne niebezpieczeństwo, że przyszłym

pokoleniom pozostawimy ruiny, pustynie i odpady.

Dlatego wyrażam nadzieję, że ta troska o stan naszego wspólnego domu przełoży się na organiczne i zgodne działanie na rzecz ekologii integralnej. W istocie «złagodzenie skutków obecnej dysproporcji zależy od tego, co robimy dziś» (tamże). Ludzkość posiada wiedzę i środki, pozwalające współdziałać w realizacji tego celu oraz «uprawiać i doglądać» Ziemię w sposób odpowiedzialny. W związku z tym znamienne jest, że wasza debata dotyczy również pewnych kluczowych wydarzeń w bieżącym roku.

Szczyt klimatyczny cop24, mający się odbyć w grudniu br. w Katowicach (Polska), może być kamieniem milowym na drodze wytyczonej przez Porozumienie Paryskie z 2015 r. Wszyscy wiemy, że wiele jest do zrobienia, aby wprowadzić w życie to Porozumienie. Wszystkie rządy powinny dokładać starań, by wywiązać się z zobowiązań podjętych w Paryżu, ażeby uniknąć najgorszych konsekwencji kryzysu klimatycznego. «Zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych wymaga uczciwości, odwagi i odpowiedzialności, w szczególności od krajów najpotężniejszych i najbardziej zanieczyszczających» (tamże, 169). Nie możemy sobie pozwolić na tracenie czasu w tym procesie.

Oprócz państw inne podmioty — władze lokalne, grupy społeczeństwa obywatelskiego, instytucje gospodarcze i religijne — mogą sprzyjać kulturze i praktykowaniu ekologii integralnej. Ufam, że wydarzenia takie, jak na przykład światowy szczyt w sprawie działań na rzecz klimatu, mający się odbyć od 12 do 14 września w San Francisco, przyniosą właściwe odpowiedzi, przy wsparciu *obywatelskich grup nacisku* w każdej części świata. Jak stwierdziliśmy razem z Jego Świątobliwością Patriarchą Ekumenicznym Bartłomiejem, «nie istnieje szczerą i trwałą odpowiedź na wyzwanie, jakim są kryzys ekologiczny i zmiany klimatyczne, bez działań uzgodnionych i wspólnych, bez podzielanej i wiarygodnej odpowiedzialności, bez uznania za priorytet solidarności i służby» (Przesłanie na Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego, 1 września 2017 r., w: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n.9/2017, s. 8).

Również instytucje finansowe mogą odegrać ważną rolę, zarówno jako część problemu, jak i jego rozwiązania. Konieczna jest zmiana paradygmatu finansowego w celu promowania integralnego rozwoju człowieka. Organizacje międzynarodowe, takie jak na przykład Międzynarodowy Fundusz Monetarny i Bank Światowy, mogą umożliwić skuteczne reformy na rzecz rozwoju bardziej integrującego i zrównoważonego. Jest nadzieja, że «finanse (...) znów staną się narzędziem służącym doskonalszemu wytwarzaniu bogactwa i rozwojowi» (por. Benedykt xvi, enc. Caritas in veritate, 65), jak również trosce o środowisko.

Wszystkie te działania wymagają przemiany na poziomie głębszym, to znaczy przemiany serc, przemiany sumień. Jak to wyraził św. Jan Paweł ii: «Trzeba (...) pobudzać i popierać *nawrócenie ekologiczne*» (katecheza z 17 stycznia 2001 r., w: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 4/2001, s. 44). A w tym zakresie religie, zwłaszcza Kościoły chrześcijańskie, mogą odegrać

kluczową rolę. Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego oraz związane z nim inicjatywy, zapoczątkowane w łonie Kościoła prawosławnego, upowszechniają się we wspólnotach chrześcijańskich w każdej części świata.

Wreszcie, w wymianie opinii i działaniu na rzecz naszego wspólnego domu powinno znaleźć się specjalne miejsce dla dwóch grup osób, które są na pierwszej linii w wyzwaniu ekologii integralnej i które znajdują się w centrum dwóch najbliższych synodów Kościoła katolickiego: młodzieży i ludów rdzennych, w szczególności tych z Amazonii.

Z jednej strony, «młodzi wymagają (...) zmian. Zastanawiają się, jak to możliwe, że ubiegamy się o budowanie lepszej przyszłości, nie myśląc o kryzysie środowiska i cierpieniach ludzi zepchniętych na margines społeczeństwa» (*Laudato si'*, 13). To właśnie młodzi będą musieli mierzyć się z konsekwencjami teraźniejszego kryzysu środowiskowego i klimatycznego. Toteż solidarność międzypokoleniowa nie jest «postawą opcjonalną, ale zasadniczą kwestią sprawiedliwości, ponieważ ziemia, którą otrzymaliśmy, należy również do tych, którzy przyjdą po nas» (por. tamże, 159).

Z drugiej strony, «konieczne jest zwrócenie szczególnej uwagi na wspólnoty rdzennych mieszkańców z ich tradycjami kulturowymi» (tamże, 146). Smutny jest widok wywłaszczonych ziem ludności tubylczej oraz ich kultur niszczonej przez grabieżczą postawę, przez nowe formy kolonializmu, umacniane przez kulturę marnotrawstwa i konsumpcjonizmu (por. Synod Biskupów, *Amazonia — nowe drogi dla Kościoła i dla ekologii integralnej*, 8 czerwca 2018 r.). «Dla nich bowiem ziemia nie jest dobrem gospodarczym, lecz darem Boga i ich przodków, którzy w niej spoczywają, jest świętym miejscem, z którym muszą współpracować, aby zachować swoją tożsamość i wartości» (*Laudato si'*, 146). Jak wiele możemy się od nich nauczyć! Życie ludów tubylczych jest «żywą pamięcią o misji, którą Bóg powierzył nam wszystkim: dbania o wspólny dom» (*Przemówienie podczas spotkania z ludnością Amazonii w Puerto Maldonado*, 19 stycznia 2018 r., w: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 2/2018, s. 24).

Drodzy bracia i siostry, wyzwań jest bardzo wiele. Wyrażam szczerą wdzięczność za waszą pracę, przez którą służycie ochronie świata stworzonego i na rzecz lepszej przyszłości dla naszych dzieci i wnuków. Niekiedy może się to wydawać przedsięwzięciem zbyt trudnym, ponieważ «jest zbyt wiele interesów partykularnych i bardzo łatwo interes ekonomiczny przeważa nad dobrem wspólnym, manipulując informacją, by jego projekty nie poniosły uszczerbku» (*Laudato si'*, 54); jednak «człowiek, zdolny poniżyć siebie aż do skrajności, może również stawić czoło trudnościom, dokonać zwrotu i ponownie wybrać dobro, odrodzić się» (tamże, 205). Proszę, nadal pracujcie na rzecz «radykalnej zmiany, jakiej wymagają okoliczności» (tamże, 171). «Niesprawiedliwość nie jest niezwyciężona» (tamże, 74).

Oby św. Franciszek z Asyżu nadal nas inspirował i prowadził tą drogą, i «niech nasze zmagania i nasz niepokój o tę planetę nie odbierają nam radości nadziei!» (tamże, 244). W gruncie rzeczy

fundament naszej nadziei opiera się na wierze w moc naszego niebieskiego Ojca. On, «który wzywa nas do wspaniałomyślnego poświęcenia i całkowitego oddania, daje nam siłę i światło, jakich potrzebujemy, by iść do przodu. W centrum tego świata stale obecny jest Pan życia, który tak bardzo nas kocha. On nas nie opuszcza, nie zostawia nas samymi, bo definitywnie zjednoczył się z naszą ziemią, a Jego miłość zawsze prowadzi nas do znalezienia nowych dróg. Jemu niech będzie chwała!» (tamże, 245).

Błogosławię wam. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dziękuję.

(da: «*L'Osservatore Romano*», wyd. polskie, n.8-9, 10/09/2018)
